

LUD

Jedynie pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca i Redaktor: Kalendarz Jan Pałka

Kodakcja i Administracja otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8—11 godz. rano i 1—5 godz. po południu.

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 zgóry, półroczna \$6000; za przesyłką osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się \$3000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Południowej 2-50 dolarzy; w Urugwaju 3 pesy urugwajskie.

Adres Redakcji „Ludu”: Kurytyba — Avon. Dr. Jayme Reis 588
Adres dla listów: Kurytyba—Caixa Postal 155—Paraná, Brasil
Adres Telegraficzny: Lud Kurytyba

Ceny ogłoszeń: — Ogłoszenia trzykrotnie płatne.
Do 8 cm. szerokości przez 1 lam do 3 razy 5\$000
Od 1 „ „ „ „ za każdy raz na stronie ogłoszeń \$300
Od rocznych ogłoszeń zgóry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki
Ogłoszenia 4 cm. szerokości przez 1 lam 3\$000
Ogłoszenia w tekście według umowy.

„O POVO“ -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 300 rejsów.

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyżanowskiego, R. Plekarsza—Kubisa. W kiosku przy ul. 15 de Novembro (róg ul. Fl. Peixoto).

Wyższa szkoła polska

W STANACH ZJEDNOCZONYCH AMERYKI PÓŁNOCNEJ

W jednym z moich artykułów w „Ludzie” omawiałem szkolnictwo niższe Wychodźstwa naszego w Ameryce Północnej. Po półwiekowych przesłach wysiłkach poszczycić się dzisiaj ono może wynikami naprawdę zadziwiającymi i chlubnymi. Przeszło 300 tysięcy naszej diatywy polskiej, urodzonej już na Ziemi Washingtona, korzysta z nauki w swojej, dobrze zorganizowanej, szkole polskiej i katolickiej. — Lecz jakże się przedstawia tam szkolnictwo wyższe? Czy poza szkołami elementarnymi czyli początkującymi, niema żadnych innych uczelni? Bogu dzięki, mamy i kilka szkół wyższych, dobrze zorganizowanych, które nawet u obcych znajdują uznanie i cieszą się pełnymi prawami na równi ze szkołami publicznymi czyli państwowymi tego samego rodzaju. Takich polsko-amerykańskich Highschool czyli szkół średnich mamy osiem dla chłopców; siedem katolickich, prowadzonych przez polskie duchowieństwo, a jedna pod zarządem osób świeckich. Może drugie tyle będzie szkół wyższych dla dziewcząt, wszystkie kierowane przez polskie zakonnice, jak: Nazaretanki, Feliojanki, Zmartwychwstańki, Franciszkanki itp. — Z uczelni wyższych polskich bezspornie pierwsze miejsce zajmuje Seminarjum polskie w Orchard Lake, Michigan, założone przez wiele zasłużonych działaczy, kapłana-patrjotę, śp. Ks. Dąbrowskiego z Detroit. Zdaje się, że jest to także najstarsza szkoła wyższa polska w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Program nauki obejmuje prócz czteroletniego kursu szkoły wyższej, także całe cztery lata kolegialne, a prócz tego filozofię i teologię dla kandydatów do stanu duchownego. Wielu, wybitnych dzisiaj działaczy narodowych czy społecznych, świeckich czy duchownych, to wychowankowie tej „Alma Mater” polsko-amerykańskiej. Seminarjum polskie prowadzi duchowieństwo świeckie. Drugie miejsce zajmuje Kolegium św. Jana Kantego w Erie-Pennsylvania pod zarządem Księdza Misjonarza św. Wincentego a Paulo. Szkoła ta prócz Highschool—4 lata, obejmuje dwuletni kurs kolegialny klasyczny i jeden rok tak zwanego premedical course, dla tych, którzy zamierzają poświęcić się medycynie. Inne Kolegium to Ojców Franciszkanów: Reformatów i Konwentalnych, Ojców Zmartwychwstańców, św. Krzyża i Salezjanów. Świecka szkoła wyższa to Kolegium Związku Polskiego w

Cambridge Springs—Pennsylvania. Prócz czteroletniego kursu szkoły wyższej posiada jeszcze dział rzemieślniczy. Niby to ma być szkoła bezwyjątkowa, ale w ścisłym tego słowa znaczeniu taką nie jest. Wprawdzie nie zmusza się tam nikogo do praktyk religijnych, przy przyjęciu do zakładu wyznaczenie nie odgrywa żadnej roli, mimo to zarząd dba o religijne wychowanie młodzieży sobie powierzonych, bo to synowie rodziców, z małymi wyjątkami, szczerze katolickich. Jest i kapłan — katecheta, którym przez długie lata był zmarły przed kilku laty Ks. Darowski. W niedzielę prowadzi się młodzież na Mszę św., a dwa razy w roku, na Boże Narodzenie i Wielkanoc, urządza się rekolekcje i spowiedź św. Sam za rektoratu jeszcze p. W. Gąsiorowskiego, powieściopisarza, udzielał tych rekolekcji i choć nie było przymusu, cała prawie szkoła razem z profesorami korzystała bardzo przykładnie. Jeden tylko z nauczycieli, mimo uchwały Rady pedagogicznej, ostentacyjnie prowadził naukę, nie zwalniając ze swoich godzin uczeń. Ale trudno, czasem i w Ameryce Północnej można spotkać taką ciasną, „postępową”, głowę.

Młodzież w powyższych szkołach będzie maksimum dwa tysiące; według „Catholic Directory” z roku 1929 — wię-

w dobrych jeszcze czasach, było w katolickich, polskich, wyższych szkołach 1713 uczeń, a w Kolegium Związkiem liczba nigdy nie przekraczała trzystu. Naturalnie, że w stosunku do liczebności Polonii północno-amerykańskiej jest to bardzo mało. Zważyć jednak musimy, że pewien procent uczęszcza do katolickich szkół wyższych ajryskich a wielu korzysta z bezpłatnego Highschool państwowego, które się znajduje w każdym prawie miasteczku. W Kolegiach zaś polskich trzeba opłacać i naukę i utrzymanie, a na taki wydatek nie każka polska rodzina może sobie pozwolić w czasach zwłaszcza dzisiejszego kryzysu i bezrobocia. Choć niechęć musi pozostać dziecku do szkoły niekatolickiej i niepolitekiej.

Program nauki w naszych Kolegiach jest ten sam, co w szkołach państwowych i ten sam język wykładowy angielski, nadprogramowo tylko udziela się języka polskiego, historii, geografii polskiej i religii w tym języku. Szkoły te mają prawa państwowe, ale też podlegają najściślejszej kontroli tak zwanej „Board of education” i program przepisany przez państwa wykonać muszą.

W ostatnich latach dzięki staraniom pewnym wybitnym jeźdźcom polsko-amerykańskim wprowadzono język polski nadobowiązkowo w niektórych szkołach wyższych państwowych, a nawet polonistykę wprowadzono do kilku uniwersytetów jak Uniwersytetu w Ann Arbor, Loyola i De Paul w Chicago.

Ks. Jan Wiśliński.

Tajne dokumenty z wojny światowej

DOTYCZĄCE POLSKI

Department Stanu Stanów Zjednoczonych ogłosił w ostatnim czasie tajne dokumenty z czasów wojny światowej, odsłaniające, że Niemcy i Austria, przezuwając swą klęskę już 10 miesięcy przed rozejmem prosiły o pokój. Ponieważ jednak nie chcieli one przyjąć sławnych 14 punktów prezydenta Wilsona w zupełności — zwłaszcza zaś Niemcy nie chcieli uleżyć żądaniu co do stworzenia zjednoczonej i niepodległej Polski z dostępem do morza, oraz ewakuacji zajętych terytoriów i odąpienia kolonii — prezydent Wilson odrzucił ich prośby.

Zabiegi pokojowe zaczęły się w styczniu 1918. Ameryka jeszcze nie rzuciła całej swej siły wojennej na front zachodni. Dnia 8 stycznia prezydent Wilson ogłosił swe 14 punktów. Dwa tygodnie później kanclerz Niemiec, Hertling, powiedział Reichstagowi, iż Niemcy go-

towe są przyjąć je, prócz punktów o Polsce, ewakuacji okupowanych terytoriów i kolonijach. Równocześnie austriacki minister spraw zagranicznych, Czernin, ogłosił, że stanowisko Wilsona „zbliża się do stanowiska Austro-Węgier.

Wedle rewelacji, cesarz austriacki Karol, przewidując bliską klęskę, zmusił Czernina, ślepo idącego na pasku Prus, do zmiany polityki. Zamierzał on zerwać z Niemcami, zawrzeć osobny pokój i ułagodzić ludy Austrii nowymi ustępstwami konstytucyjnymi.

Prof. Lammasch z Wiednia, zaufany Karola, wysłany został jako pośrednik do Szwajcarii, aby tam przez pośrednictwo Hugh Wilsona, ówczesnego amerykańskiego charge d'affaires, układać się z Ameryką o pokój.

Rząd austriacki prosił potem króla hiszpańskiego i kró-

la szwedzkiego o pośrednictwo w układach pokojowych z Wilsonem.

Prezydent Wilson obiecał Austrii nawet pomoc finansową w razie osobnego pokoju.

Równocześnie rząd niemiecki podobną drogą uboczną zabiegał o pokój za pośrednictwem dyplomatycznych przedstawicieli amerykańskich w Zurychu i Sztokholmie.

Układy te prowadzone w jak największej tajemnicy, rozbiły się jednak, zwłaszcza co do Niemiec, o nierównomne stanowisko Wilsona, który nalegał na przyjęcie wszystkich swych punktów. Niemcy, którzy odkładali swą wielką ofensywę wiosną

na zachodzie, zerwali je wreszcie, nie mogąc widocznie pogodzić się z niepodległością i zjednoczeniem ziem polskich.

Ofensywa, przeprowadzona wśród potoków krwi, zadała duże cięży aljantom, ale ostatecznie w listopadzie zakończyła się pogromem Niemiec. Austro-Węgry, które przerwały układy, znowu prosiły o osobny pokój 3-go listopada, ale było to już na tydzień przed generalnym rozejmem i ostatecznym upadkiem monarchii habsburskiej.

Te 10 miesięcy zwłoki ze strony państw centralnych prawdopodobnie zadecydowały o istnieniu Polski.

Papież o odpowiedzialności dziennikarza katolickiego

Zjazd pisarzy i dziennikarzy katolickich w Rzymie zakończony został uroczystą audycją u Ojca Św.

W imieniu członków kongresu przemówił pr. Dallatore, redaktor „Osservatore Romano”, na co odpowiedział Papież, wyrażając żywą radość z oglądania u siebie tylu przedstawicieli prasy katolickiej, którzy przez pielgrzymkę swą spełniają nietylko akt własnego poświęcenia, ale jednocześnie dają budujący przykład swym czytelnikom.

Dziennikarstwo — mówił Ojciec Św. — zwie się często głosem i twórcą opinii publicznej. Pod pewnym względem określenie to są słuszne i stąd płynie wielka odpowiedzialność, ciężająca na dziennikarstwie.

Jeszcze większą odpowiedzialność mają jednak dziennikarze katolicy. Oczekując muszą oni w miarę potrzeby być wyraziście nauki Kościoła, tłumacząc i wyjaśniając dyrektywy podawane wiernym przez ich pasterzy, wskazując, jak tym pasterskim zarządzeniom wierni winni się czynić zadość. Dla wypełnienia tak szczytnych zadań konieczną jest obfitość łaski.

Kończąc przemówienie Ojciec Św. pobłogosławił dziennikarzem, ich rodzinom, ich piśmami i czytelnikom, jak również pożytecznej na kongresie rezolucji odbycia następnego międzynarodowego zjazdu prasy katolickiej w Rzymie w roku 1935 w związku z 75-leciem „Osservatore Romano”.

Pan Marszałek Raczkiewicz w Ponta Grossa

Dnia 9-go lipca o godzinie 19 tej i 30 minut mieliśmy zaszczyt powitać Prezesa Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy pana Władysława Raczkiewicza Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Na przywitanie Pana Marszałka wyjechalśmy do mostu Tibagi; Pana Marszałka powitał najpierw w imieniu Towarzystwa Królowej Korony Polskiej, prezes p. Aibin Orłowski, następnie uczniowie szkoły Sióstr Rodziny Marii wreczyli Panu Marszałkowi piękny bukiet kwiatów.

Pan Prefekt miasta zaprosił Pana Marszałka na bankiet do Hotelu Avenida. O godzinie 22 giej i 40 minut przybył P. Marszałek do Towarzystwa Królowej Korony Polskiej, gdzie oczekiwała Dostojnego Gościa masa Rodaków.

W progu Towarzyswa przywitał Pana Marszałka, p. Jan Marecki wiceprezes Towarzystwa, następnie Pan Marszałek został wprowadzony do sali przez p. prezesa A. Orłowskiego i Wiel. Księdza proboszcza Roberta. Po odśpiewaniu przez dzieci hymnu polskiego i brazylijskiego ksiądz proboszcz wygłosił wzniesające powitalne przemówienie. Następnie dzieci odśpiewały kilka pieśni orzeplujących je deklaracjami, wierszykami i ćwiczeniami gimnastycznymi.

W końcu zabrał głos P. Marszałek Raczkiewicz nawołując nas do dalszej twórczej pracy a także i do zgody; o godzinie 23 giej i 30 minut Pan Marszałek żegnany okrzykiem: „Niech żyje!” opuścił salę Towarzystwa.

E. S. N.

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

KRWAWY ROZRUCHY W MAŁOPOLSCE ZACHODNIEJ

Bardzo ciężkie czasy przeżywa obecnie wieś polska. Sw-

słowo są stosunkowo drogie i na kupno ich wieśniak dziś nie może sobie pozwolić. Poza tem ciężary podatkowe są bardzo wielkie, że udźwignąć je trudno i komornicy są bardzo czynni. Lud wiejski ogarnia prośbu rozpacz. Na tle tej nędzy w powiatach rzeszowskim, łańcuckim i ropczyckim doszło do krwawych rozruchów w których zostało zabitych zaburzeniu wieśniaków i jeden policjant. Szesnaście osób zostało rannych. Dokonano licznych aresztowań, a wielu wieśniaków ukrywa się w lasach.

W niektórych wsiach w powiatach rzeszowskim i ropczyckim agitatorzy komunistyczni usiłowali wywołać zaburzenia przeważnie bez powodzenia. W Medyce Łączyckiej jednak grupa wieśniaków przystąpiła do ścinania drzew w lesie bez pozwolenia właściciela i zaatakowała policję, zabijając jednego i raniąc sześciu.

Policja zmuszona była użyć broni palnej i zabiła trzech wieśniaków. W Nockowej tłum usiłował odbić aresztowanego wieśniaka i podczas walki sześciu nepasłuchów zostało zabitych i kilku policjantów rannych. Ludność dopomogła władzom przywrócić porządek.

400-LECIE ŚMIERCI WITA STWOSZA.

Restauracja ołtarza Marjańskiego.

W roku bieżącym upływa 400 lat od śmierci wielkiego rzeźbiarza polskiego Wita Stwosza. W związku z tą rocznicą przystąpiono do restauracji największego arcydzieła Stwosza, wielkiego ołtarza kościoła marjańskiego w Krakowie. Podjęte w lesie ubiegłego roku prace — przerwano w zimie, obecnie zebrano się z powrotem do ukończenia robót które prowadzi prof. Makarewicz i prof. Rutkowski z Warszawy, kierownik państwowej pracowni restauracyjnej.

Arcydzieło Stwosza było parokrotnie w ciągu minionych stuleci odnawiane. Restauracje te przeprowadzone były jednak w sposób nieodpowiadający nowoczesnym wymogom konserwacji. Wielki ołtarz marjański, jak wszystkie rzeźby średnio-wieczne, był polichromowany. Polichromia ta niestety została przykryta nowymi warstwami farby późniejszych restauratorów ołtarza, którzy odnawianie polmowali w ten sposób że na pierwotną farbę kładli nową polichromię, nic nie mającą wspólnego z polichromią Wita Stwosza.

EKSPORT POLSKI DO AFRYKI

Eksporty polskie do francuskiej Afryki północnej stale wzrastają. W pierwszych trzech miesiącach b. r. eksporty te wyniosły 36 764 ton w porównaniu z 13 338 ton w tym samym okresie roku ub. Głównie wywożone są tam z Polski drzewo, wyroby drzewne, węgiel i gotowe ubrania. W związku z powyższym jedno z duńskich towarzystw okrętowych uruchomiła linię okrętową między Gdynią a Tunisem. Statki kursować będą dwa razy na miesiąc.

GŁODÓWKA BYŁYCH OBRONCÓW LWOWA

Grupa Związku obrońców Lwowa, pozbawiona środków do życia, postanowiła zaprotestować przeciwko swemu bezrobociu i nędzy i w tym celu zamknął się w jednym pokoju Związku — rozpoczęła głodówkę.

Wszyscy ci bezrobotni, składający się z rzemieślników, robotników i pracowników umysłowych, nie tylko nie przyjmują

ZAMACH NA BAZYLIKĘ św. Piotra w Rzymie

Dnia 25 go b. m. w południe przy środkowym wejściu do bazyliki św. Piotra wybuchła potężna bomba z mechanizmem zegarowym raniąc cztery osoby, jedną bardzo ciężko. Zdało się iż wybuch był uplanowany na godzinę 12 tą. Na dwie minuty przed wybuchem ponad tysiąc pielgrzymów wyszło środkowym wejściem. W chwili wybuchu w bazylice i przed świątynią było mnóstwo wierzących, którzy w panice poziali się cisnąć ku wyjściom i dopiero żandarmerji Watykańskiej udało się nakłonić ich aby wyszli w porządku.

Przeprowadzone śledztwo ujawniło, że walizkę zostawił osobnik, który wszedł do bazyliki z pielgrzymką przybyłą z Segni. Szkody wyrządzone przez wybuch są nieznaczące. Najcięższe pokaleczenia odniósł A. Sartoris, inżynier z Pizy. Walizkę zawierającą maszynę piekielną złożono w skrzynce No. 57 w garderobie, w której przed wejściem do bazyliki wszyscy muszą zostawić swe laski parasole i paczki.

Policja Watykańska jak i włoska przypuszcza, iż walizkę może przyniósł ktoś ohory umysłowo. Znalaziono w niej kawałki suchego chleba, jaki pieką włoscy wieśniacy. Bomba jednak zrobiona była przez eksperta.

Bombę, która wybuchła w szatni przy wejściu do bazyliki św. Piotra, podłożył miał Hiszpan, Demetrio Salamon, który został aresztowany. Zdradziło go dziwne zachowanie się. W chwili wybuchu znajdował się na środku placu św. Piotra i począł uciekać przed oficerem policji faszystowskiej. Uciekając, wrzucił do fontanny swój paszport, który oficer znalazł i fotografia ułatwiła policji ujęcie Salamona.

Władze Watykańskie wystąpiły do rannych kapłana, a Ojciec św. przesłał im swoje błogosławieństwo

W ostatnich dwóch latach było już trzech zamachów bombowych w bazylice św. Piotra. Dwie poprzednio podłożone bomby znalazł jednak nim wybuchły.

Fala ostrych mrozów w południowej Brazylii

W ostatnich dniach panują w Paranie rzadkie mrozy.

W Kurytybie temperatura spadła onegdaj do czterech stopni poniżej zera.

W Palmas (południe Parany) zanotowano w tych dniach 10 stopni zimna.

Z Prudentopolis donoszą nam, że w ubiegły piątek termometr wskazywał 9 stopni poniżej zera.

W miejscowości Xanxeré temperatura spadła do 12 stopni poniżej zera.

W Stanie Rio Grande do Sul w niektórych miejscowościach jak Vaccaria, Passo Fundo, Caxias i innych temperatura spadła do 6 stopni poniżej zera.

W Stanie São Paulo, zwłaszcza w okolicach Faxina, Itapetininga, S. Carlos, S. José do Rio Pardo, Sorocaba, tatury temperatura oziębiła się znacznie a w niektórych miejscowościach zmroziło krzaki kawowe.

pokarmom, ale również nie korzystają z wody.

Głodówka Orląt lwowskich wywarła w mieście zrozumiałe wrażenie.

Z Brazylii

REORGANIZACJA POLICJI MORSKIEJ

Szef Policji w Rio, kapitan Felinto Muller opracował projekt reorganizacji policji morskiej, która obejmować będzie dwie nowe sekcje: Lotniczą i graniczną. Projekt reorganizacji już został przedstawiony ministrowi sprawiedliwości i wkrótce będzie przedstawiony do podpisania szefowi rządu.

Nowy projekt reorganizacji przewiduje utworzenie policji federalnej we wszystkich portach i na granicy; w ten sposób łatwiejszą będzie kontrola przy wpuszczaniu różnych elementów szkodzących państwu.

Inspektoraty Morskie będą utworzone w miastach: Manaus, Belem, Fortaleza, Recife, São Salvador, Santos, Rio Grande w portach: São Luiz, Amarracão, Natal, Cabedelo, Maceo, Aracaju, Vitoria, Paranaguá, São Francisco, Antonina, Florianopolis, Porto Alegre i Porto Murinho. Będą także utworzone podinspektoraty.

JAKIE BĘDĄ ZBIORY BAWELNY

Według komunikatu Dyrekcji Roslin Tekstylnych Ministerstwa Rolnictwa, tegoroczne zbiory bawełny oblicza się na 141.261.200 kilo.

SOWIETY ZAMÓWIA SPORĄ IŁOŚĆ KAWY BRAZYLIIJSKIEJ

Delegacja Brazylii na Światową Konferencję Gospodarczą,

która odbywa się w Londynie weszła w porozumienie z delegacją sowiecką w sprawie zakupów kawy brazylijskiej.

Sowiety zakupią dla swego kraju pewną ilość kawy i splecać ją będą rocznymi ratami.

Paraná

O ZAŁOŻENIE PIĘCIU KOLONIJ ROLNYCH W PARANIE

Okregowy Związek Robotników (Federação Regional dos Trabalhadores) zwrócił się do Ministra Pracy, ażeby rząd założył pięć kolonii rolniczych w różnych miejscowościach Stany Parana. W tej sprawie Ministerstwo Pracy zasięgnęło informacji u Interwentora Parany.

O POLEPSZENIE OEN HERWA MATY I DRZEWA

Herwiarze parafaricy i katarficy którzy kilka dni temu obradowali w Kurytybie w sprawie polepszenia cen herwa maty i drzewa wysłali do rządu swe postulaty i wnioski zdającą do poprawy obecnej sytuacji.

ZAGADKOWA ŚMIERĆ.

W Paranaguá przy ulicy 7 de Setembro w mieszkaniu znalaziono zwłoki 67 go staruszka Mikołaja Marcelgo, wdowca, narodowości polskiej. Policja przeprowadza śledztwo czy za chodzi tu wypadek morderstwa czy też samobójstwa.

KAWA PARAŃSKA

Krajowy Departament Kawowy ustalił, że kawiarze parafaricy będą mogli eksportować przez port Santos 10 tysięcy a przez port Paranaguá 15 tysięcy worków kawy miesięcznie.

Wielka uroczystość w ABRANCHES

Dnia 26 lipca obchodzić będzie parafia Abanches doroczną uroczystość swej Patronki św. Anny, powszechnie znanej i czczonej i w sąsiednich koloniach.

Przed sumą odbędzie się poświęcenie nowej statuy św. Anny, sprawionej przez miejscowe Stowarzyszenie Matek Chrześcijańskich.

Po nabożeństwie urządza komitet leśną, loteryjną fantową, strzelanie do mety i t. p. Można się będzie posilić smacznym szurażem i doborowym piwem lub winem.

Szanownych Rodaków z Kurytyby i z sąsiednich kolonii zaprasza uprzejmie, na uroczystość Komitet.

KURYTYBA ODCZYT W CZYTELNI ZWIĄZKOWEJ.

W piątek 28 lipca Dr. Antoni Mączewski wygłosił w Czytelnicy Związkowej ODCZYT pod tytułem: »Polska wyprawa polarna dla badań meteorologicznych na wyspę Niedźwiedzią«.

Wydział Oświatowy C. Z. P. uprzejmie zaprasza wszystkich Rodaków na ten interesujący odczyt, który rozpocznie się o godzinie 8-mej wieczorem w gmachu Związku Polskiego przy ulicy Carlos de Carvalho No. 487.

SYMBOLICZNY KLUCZ OD BRAM KURYTYBY.

Dyrektor Muzeum Stanu Parana zwrócił się do Ministra Naukowania z prośbą o wydanie z Muzeum Historycznego w Rio de Janeiro symboliczne go klucza, który miasto Kurytyba ofiarowało w 1880 r. cesarzowi Piotrowi II. Minister Naukowania zasięgnął informacji w sprawie wydania symbolicznego klucza u dyrektora Muzeum Historycznego i prawdopodobnie przychylił się do prośby.

NOWE PISMO.

Rozpoczął wychodzić w Kurytybie nowy dziennik »A Tribuna«, który ma być organem i orędownikiem studentów. Dyrektorem nowego dziennika jest p. Tibor Heller, redaktorem p. Newton Sampaio.

JESZCZE O OBRAZIE.

Z związku z notatką »Dzieło chwalił mistrza a mistrz dzieła« w nr. 47 »Ludu« p. Dr. Antoni Mączewski, autor obrazu prosi nas o sprostowanie ostatniego zdania notatki w tym sensie, że jest skłonny sprzedać wspomniane malowidło za niższą sumę od tej, którą poprzednio podano.

Telegramy

— Narady Światowej Konferencji Gospodarczej odbywającej się w Londynie zostały odroczone.

— W Argentynie przywrócić no karę śmierci.

— Rząd urugwajski pozwolił na przyjazd do Urugwaju 500 żydom.

ELIXIR 914

używają go, zauważa się po kilku dniach: 1) Krew czysta, wolna od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia. 2) Zniknięcie przyszców, egzemy, wrzodów, swędzenia, ran jęczących i t. p. 3) Zniknięcie zupełne Reumatyzmu, bólów w kościach i bólu głowy. 4) Zniknięcie objawów syfilistycznych wszelkich niedomagani spowodowanych przez syfilis. 5) Złotdek i kieszki w doskonałym stanie, bo »Elixir 914« nie atakuje zębada i nie zawiera joduretu. Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali, tudzież specjalistów w chorobach oczu i zoiędkowych na tle syfilistycznym.

W sprawie zaległych prenumerat

Z dniem dalszym obowiązkowi agenta objadowego Redakcji »Ludu« przysłać p. WŁADY SŁAW KESIKOWSKI.

W najbliższych dniach p. Kęsikowski odwiedzi kolonje położone nad linją kolejową Castro-Cambará.

P. Wł. Kęsikowski pobierał będzie zaległości za prenumerat »Ludu«, »Przyjaciela Rodziny«, Kalendarze »Ludu«, oraz wszelkie inne zaległości i przyjmował będzie wpisy nowych prenumeratorów.

Szan. P. P. Agentów miejscowych upraszamy ażeby ułatwili p. Kęsikowskiemu zlikwidowanie zaległych prenumerat.

Również agenci miejscowi mogą zebrane przez siebie kwoty, przekazywać za pośrednictwem p. Wł. Kęsikowskiego, do Redakcji »Ludu«.

Szanownych Prenumeratorów zalegających za prenumerat upraszamy o uregulowanie zaległych prenumerat; niesumieniem oznaczeniem i wpłaceniu szkodzą pismu i utrudniają pracę administracyjną, a sami popadają w długi. Opłata regularna zamianuje uczciwego człowieka.

Rodacy w São Paulo, bacność!

Podajemy do wiadomości Kolonii Polskiej w São Paulo, że »LUD« jest stale do nabycia w następujących kioskach: Kiosk kolo poczty, głównej. Estação LUZ

• SOROCABANA

• BRAZ

Cena pojedynczego numeru w tych kioskach 300 reisów. Prenumeraty należy bezpośrednio nadsyłać do Administracji »Ludu«.

P. ANDRZEJ ZDYBIOKI ma do odebrania w Redakcji list i paczkę.

Komunikat

Poszukiwane są za pośrednictwem Wydziału Konsularnego Państwa Rzeczypospolitej Polskiej w Rio de Janeiro, przez znających względnie rodzinę, następujące osoby:

1) Bethge Julius, urodzony w 1892 roku w Warszawie; do Brazylii przyjechał w 1926 r.

2) Hadryś Józef, urodzony w 1909 roku; do Brazylii przyjechał z rodzicami w 1930 r.

3) Kirsch Adolf, pochodzący z Gdańska; w roku 1932 zamieszkiwał w Rio de Janeiro.

4) Kuntze Alfred-Otto, razem z m. Łodzi; zamieszkuje w Rio de Janeiro, wraz z żoną.

5) Goldschmidt Abe-Nuta, pochodzący z Rzeszowa; do Brazylii przyjechał przed 4 laty i osiadł w Rio de Janeiro.

6) Olecki Józef, ostatnie zamieszkiwał w S. Paulo.

7) Radwaner Samuel, w wieku lat 32, urodzony w Budapeszcie; z zawodu krawiec, w roku 1929 mieszkał w Rio de Janeiro.

8) Rembicki Feliks, przed 42 laty mieszkał w S. Paulo.

Poszukiwani i każdy kto posiada jakikolwiek informację o miejscu ich pobytu i losie, proszeni są o porozumienie się z Wydziałem Konsularnym przy Państwie Rzeczypospolitej Polskiej w Rio de Janeiro, Praia de Botafogo, 246.

Kierownik Wydziału Konsularnego. Dr. Jan Wagner.

Pierwsza Kasa Budowlana w Brazylii AUXILIADORA FIDELIS S. A.

która udziela bezprocentowych pożyczek na spłaty. Dotychczas zawarła 120 kontraktów na sumę 3.770.000\$000 tylko w samej Kurytybie. A do 31-5-1933 zawarła kontraktów w Paranie, Santa Catharina, Rio i Minas na sumę 55.694.000\$ dla wybudowania domów.

Jeżeli nie masz domu własnego, lub terenu, albo potrzebujesz pieniędzy do uregulowania hipoteki, do udaj się do Auxiliadora Fidelis S. A.

Rua 15 de Novembro 412 w nowo-wybudowanym gmachu, na piętrze.

Auxiliadora Predial S. A.

Pierwszy rozdział 5 czerwca 1933 r.
 Kontrakt Nr. 42 Dr. Antenor P. dos Santos
 Rs. 30.000\$000
 Nr. 79, Guilherme Richter
 Rs. 20.000\$000
 Nr. 14 Leonardo Umbrie Patitucci
 Rs. 15.000\$000

Pierwsza Kasa Konstrucyjna w Brazylii
 Dla budowy, kupna domu lub terenu
 i wykupna hipoteki.
 Agencja Kurytyba - Rua 15 de Novembro Nr. 412
 Caixa 177, Telefon 484
Livionius & Co.

NIEMA LOSOWANIA!
 Bez procentów
 DYSTRYBUCJA CAŁKOWITA DO 30/6/1933
 Rs. 3.770.000\$000

W tych dniach została założona firma
Heitor Ribeiro e Cia.
 przy RUA IGUASSU 697
 Skład drzewa, Materiał do Budowl, wapno, cement, cegły, piasek dachówki, farby i t. p.

Nawozy Sztuczne
 Wielki skład dobrze wyrobionych nawozów:
 Mączka i Kości Marli - PARANA.
 Mączka z Surowej KOŚCI, specjalnych mieszanin do wszelkiej uprawy.
 Import nawozów sztucznych wprost z zagranicy Boletra Chilijka, Kali, Superphosphat i Kwiart.
ALBANO BOUTIN & Cia.
 Curitiba - Av. Capaneza 155 Parana.
 Przedłużenie ulicy Sete de Setembro - Telefon 926 - Caixa postal 332.
 Garbarnia, Fabryka Nawozów Sztucznych, Kłaja i Pasow.

OKAZJA!
 Sprzedaje się plac, 7 m. frontu i 19 długości z nowym drewnianym domem, w którym jest już woda i kanalizacja zaprowadzona. Wpłaca się tylko 2 tysiące milreisów gotówką a resztę na spłaty miesięczne po 100\$000. Dom ten znajduje się blisko stacji kolejowej.
 Informacji udziela się przy ul. Visconde de Nacar 171.

Klinika Dentystyczna
JAN SKAŁSKI
 Chirurg - Dentysta
 Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyczny szybko, starannie i tanio. Przyjmuje w każdej chwili.
 Rua Brigadeiro Franco N. 1985 róg Aquidabam - CURITYBA

Panie i Panienki!
 Krem Piękności
ANTISARDINA
 Leczy bezwzględnie: piegi, pryszcze, plamy i inne wady skórne.
 Spróbujcie a przekonacie się o wyniku tego kremu.
 Do sprzedania we wszystkich aptekach.

POLSKI HOTEL
HOTEL MARTINS
 Właściciel: M. Jaruga
 RUA RIACHUELO N. 114 - CURITYBA - Parana - Naprzeciw Pałacu Muncyपालego, róg Placu Dr. Gen. Marques, Caixa Postal 463 - Tel. 989.
 Kuchnia pierwszorzędna. Urządzenia wspaniałe w modnym żelazobetonowym pałacyku z wszelkimi wygodami i higieną. 50 pokoiów urządzonych z komfortem. - Ceny przystępne.

Mala Real Ingleza



DESEADO - 23-go Lipca do Rio, Madryt, Lissabon, Leixões (via Lissabon), Vigo, Cherbourg i Southampton.
 -0-
 Do Montevideo i Buenos Aires:
 H. Brigade 25 Lipca
 Arlanza 1 Sierpnia
 H. Patriot 8 "
 Asturias 14 "
 -0-
 Z Santos do Europy:
 Deseado 23 Lipca
 Araby 24 "
 H. Princes 31 "
 Arlanza 12 Sierpnia
 Sprzedaje się sztykarty 3-ciej klasy, do Europy: jak do Polski, Lotwy, Irlandji, Czechosłowacji, Jugosławji, Austrii, Rumunji, Bessarabji.
 Informacji udziela Agencja:
Cia Marte
 Rua 15 de Novembro 257-261 - Caixa postal 220 - CURITYBA

Sklep
Artykułów Spożywczych
Rocha Piekarza i Tomasza Kubisa
 Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkty krajowe. - Posiadamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne.
 SPRZEDAJEMY NAJLEPSZE
Nawozy Sztuczne i Makę Kostną
 PRAÇA CORONEL ENEAS 30, RÓG SÃO FRANCISCO - CURITYBA

Casa de Saude
Sanatorio Chirurgical Suisso
 RUA 15 DE NOVEMBRO 1690 - Telefon 433
Dr. G. Leuenberger
 Długie lata pracował w szpitalach europejskich. Lekarz, Specjalista w Chirurgji. - Leczy choroby kobiece, drogi moczowe. Przyjmuje od 10-12 i od 2-5 z wyjątkiem niedzieli i soboty po południu. Leczy sztucznymi promieniami ultra fioletowymi. Solux, Diathermia Chirurgicalna w ogóle - Ceny niskie.

Apteka Tell
 DROGARIA
 Sigel Etzel & Cia.
 Lekarstwa i preparaty krajowe i zagraniczne.
 Vermicela Tell wróg robaków i glist
 Farby Tell najlepsze do farbowania ubrań i sukienek.
 Fermento Tell ekonomiczne drożdże do ciasta i czeleba.
 Recepty lekarskie załatwia się rzetelnie i sumiennie.

Casa Jaragua
 Telefon 403
 przy Avenida João Pessoa Nr. 10. (dawniej Av. Luiz Xavier) - Curitiba.
 skład serów, masła, wędlin najrozmaitszego gatunku, jaj, szynek, salami i t. p. Artykuły te są sprowadzane z najtańszych i najlepszych fabryk. Artykuły pierwszorzędne.
 Ceny są bardzo niskie.
 Obsługa w polskim języku.

Z kolonji i roli

I o tem co nas raduje i boli!

Linja II. Secção Crave w Boa Vista do Erechim. - Kryzys szaleje. - Sprzedaj tanio, kupuj drogo. - Najlepiej idzie szmalce. - Czekaj bracie lepszych czasów! - Kłopoty z heretykami. - Obieżyświaty i ich pomocnicy.

Ciekawie dla wszystkich ludzi a zwłaszcza dla nas kolonistów i tu w Stanie Rio Grande do Sul nastaly czasy. Wiele człowiek sie musi napracować, zanim się coś zbierze z pola, albo czegoś dochowa. Tak jakos już się zawsze dzieje, że na produkty rolnika są niskie ceny, a towary których kolonista potrzebuje są niesłychanie drogie.

I tu u nas to samo. Masz cześć coś do sprzedania z produktów, to dają bajecznie niską cenę i gdy ktoś płaci gotówką, zaraz domaga się dyskonta, albo też ugadza się, że zapłaci z terminem w 60 dniach.

Najlepiej to tu jeszcze idzie szmalce wieprzowy. Słaja kolonisci w naszych okolicach dużo pszenicy, lecz roku zeszłego był nieurodzaj to też i zbiory pszenicy były liche. Na wielką skalę uprawia się tutaj rok rocznie kukurudze, już to na sprzedaż, już to dla nierogacizny a część, dla gospodarskiego dobytku.

Jednakże w tym roku panowała tu katastrofalna posucha, tak, że kukurudza pozasychała, niewiele jej kolonista ma do zbicia, a zresztą mało za nią płać. Toteż rolnicy w Rio Grande do Sul naogół są w trudnym położeniu, ten i ów spodziewając się lepszych czasów i urodzaj się zaciągali pożyczki na weksle, wkładali w gospodarstwo albo dokupywali ziemi, teraz gdy nadchodził termin ich płatności niemają z czego zapłacić często wpadają w bardzo ciężkie położenie

Niewiele tylko, oddawna do brze zagospodarowani lub też ostrożniejsi, że nie zaciągali zobowiązań nie czują dotkliwego kryzysu.

Każdy rolnik ma taką naturę, że nie łatwo się zniechęca trudnościami i biedą. Jest źle; teraz będzie lepiej; nie było urodzaju w tym roku to będzie w przyszłym; rolnik żywi silną nadzieję.

Nietylko jednak kolonisci z trudnościami materialnymi muszą się borykać. Są jeszcze inne kłopoty, a tak potrzebne jak piątek koło u wozu.

Od czasu jak niejakiego japończyka, Marcina Kuszła, przyniósł złe duchy wgnasze okolice, i dodał mu do pomocy kilku miejscowych pomocników, spojone nasze kolonie poczynają się przemieniać w lśne piekło. Nie wiadomo z jakiego prawa i tytułu taklemu oblerzyświatowi, wolno szkolować i oczerniać naszkościół katolicki, w którym wyrosli nasi przodkowie i my sami i dzieci nasze pragniemy wychować, i ubliżać nam katolikom i naszemu duchowieństwu katolickiemu, a w kolonje wprowadzać kłótnie, intrzygi i nienawiść.

W naszej okolicy mieszka kilku wychowanków nieboszczyka »Świtu«. Byli ci wychowankowie najpierw ateuszami, potem badaczami Pisma a teraz są fanatycznymi zwolennikami heretyka Kuszła.

Oni to werbują i naganiają do sekty Kuszła; pozyskali sobie kilku ludzi małej wiary; jedni po-

szli dla obłecanek, drudzy ulegli przed groźbą.

Naturalnie, sąd wojska się rozdzielenie i nienawiść w kolonje, zdarza się, że sąsiad zwalcza sąsiada, żona - męża, dzieci - ojca, zięć - teścia, teść - zięcia, bracia - siostry i t. d., jedni pragną utrzymać się przy wierze ojców swych, drudzy zaś sławczy się zdracami swej wiary św. starają się i innych uczynić podobnymi sobie. Co więcej kilku odszczepieńców, chce koniecznie sprowadzić Kuszła do naszej katolickiej kaplicy św. Stanisława. To im się jećnak nigdy nie uda.

My mamy swego duszpasterza naszego rodaka ks. Polłoma, który co pewien czas nas odwiedza i nabożeństwa odprawia. Wielka to dla nas pociecha i ta droga serdeczna za to składamy mu dzięki.

Pragnę jeszcze wyrazić w imieniu tutejszych kolonistów katolickich gorące uznanie dla »Ludu« i »Przyjaiele Rodziny«, że odważnie stają w obronie naszej wiary św. która dla nas jest największym skarbem.

Piękne obłecnie heretyków i rozmaite oszczerstwa rzucane przez nich na nasze duchowieństwo niekiedy zdola obalamować tego i owego, ale gdy przeczyta sobie w »Ludzie« lub »Przyjacielu Rodziny« kim są heretycy, skąd się wywodzą i jak prowadzą, zaraz jeden i drugi powie sobie, »nie wszystko złoto co się świeci«. A potem my katolicy widzimy, że są gazety co tak myślą o heretykach jak i my.

Skończę na tem, bo już i tak wiele się rozpisalem.
 Boa Vista do Erechim
 L. II S. Cravo, 10. VII. 33.
 Obserwator.

Uwaga: Pod korespondencją proszę umieścić tylko podpis »Obserwator«, a nie moje nazwisko, ponieważ jest to bardzo nie-

bezpiecznie mówić tutaj otwarcie o heretykach; nie chcę narażać siebie ani rodziny; wiadomo, że taki obieżyświat dziś jest tu, jutro tam, i jak tu byłoby dochodził sprawiedliwości w jakimś wypadku.

Nadesłane Redakcji
 Komitet Wychowania Narodowego Młodzieży Polskiej z Zagranicy przy Radzie Organizacyjnej Polaków z Zagranicy. - Tomasz Piskorski. Cena 1 złoty do nabycia w »Oświecie« w Kurytybie.

Lekarz Tybetański czasopiśmo poświęcone szerzeniu zdrowia i zasad Medycyny Tybetańskiej pod redakcją Dr. Włodz. Badmajeffa w Warszawie (Aleje Jeruzolimskie 23.

ZWIĄZEK »OŚWIATA«
 Członkowie w Zw. Tow. »Oświata« wpłaciłi:
 Feliks Mayor 4\$500, Bronisława Hauer 3\$, Ks. Leon Starzyński 7\$, Zofja Dobrzyńska 15\$, Słow. Róża Stanisława Mikosza w Abranchos 18\$, Tow. Św. Władysława w Lagoa das Almas 14\$400, Honorata Skakun 6\$, Władysław Krzyżanowski 6\$, Piotr Garus 6\$, Andrzej Mazur 6\$, Józef Zawilński 6\$, Ks. Bolesław Bayer 6\$, Maciej Pogorzelski 7\$, Jan Modtkowski 7\$, Franciszek Modtkowski 7\$, Tow. Św. Michała Marcelina 15\$, Halina Postnik 2\$, Stanisław Skrzyżowski 6\$, Ks. Ignacy Mikosz 7\$, Kazimierz Woljanowski 8\$, Janina Majchrowska 1\$, Wincenty Flentk 3\$, Wincenty Kłosowski 3\$, Słow. Róża Anna Sługa z S. Candida 15\$600, Ks. Paweł Warkocz 12\$, Eleonora Rolek 2\$, Stefan Dobrowolski 7\$, Ks. Antoni Myska 7\$, Franciszek Szuber 6\$, Bolesława Biełkowska 2\$, Stanisław Hubert 4\$500, Słow. Róża Karola Szopy 12\$200, Słow. Róża Józefa Sochaczewskiej w Abranchos 15\$, Słow. Róża Pauliny Urąskiej w Abranchos 18\$, Słow. Matek Chreśolajskich 20\$, Słow. Róża Pauliny Górals 14\$, Tow. Św. Izadora w Lamenha 20\$.
 (O. d. n.)

»Oświata« - Caixa postal 155 - Curitiba - Parana.
 Słownik Portugalsko-Polski on I. str. 703, oprawy, oprac. przez X. J. Górala 22\$000
 Słownik Polsko-Portugalski tom II, stron 800, oprawy oprac. przez X. J. Górala 25\$000
 Gramatyka języka portugalskiego stron 240 oprawna, oprac. X. J. Góral 6\$000
 Klucz do ćwiczeń i zadań gramatki języka portugalskiego oprac. X. J. Góral 1\$500
 Rozmówki polsko-portugalskie oprac. X. J. Góral 3\$000
 Katechizm Religji Katolickiej wyd. II. przeł. X. J. Góral, cena 1\$500 i 1\$700, oprawy 2\$000.
 Nadto »Oświata« posiada księżki z najnowszej literatury polskiej.

W SĄDZIE
 (Zdarzenie prawdziwe)
 Pewien adwokat w ten sposób odezwał się do sędziego w obronie swego klienta, który arestowany był za włamanie się do cudzego domu:
 - Wysoki sądzie! Oświadczam niniejszem, że klient mój nie włamał się wcale do tego domu. On, idąc ulicą, zauważył, iż okno stoi otwarte i tylko włożył przez nie rękę i wyjął kilka bezwartościowych przedmiotów, a że ręka człowieka nie stanowi całej jego osoby, więc nie mogę zrozumieć, jak można oskarżonego pakować za to do aresztu, że jeden z jego członków coś sobie przywłaszczył.
 - Dowód pański jest zupełnie na miejscu - odrzekł sędzia. - Postępując więc dalej w logiczny sposób zasądzam grękę owego człowieka na jeden rok do więzienia. Może on pójść z nią lub bez niej, pozostawiam to do jego woli.
 Po twarzy oskarżonego przebiegł wyraz zadowolenia. Po chwili zaczął on przy pomocy swego adwokata odpiąć swą sztuczną rękę, a położwszy ją na stole przed sędzią, podziękował mu za iście salomonowy wyrok.

„A VENCEDORA“

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach i w papierki owijanych.
Cukierki malinowe, kokosowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, m. i. g. i gumowe. — Przez tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szan. Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurtybie.
FRANCISZEK LAUROWSKI.
Curityba — Rua Cabral N 451 — Curityba

Kto chcejechać do POLSKI lub z Polski do BRAZYLJI niech się uda tylko do solidnej Kompanji Okrętovej

„Chargeurs Reunis“ i „Sud Atlantique“

JEDNOLITA TRZECIA KLASA.
KOMPANJA TA SPRZEDAJE BILETY BEZPOŚREDNIO DO KAŻDEGO MIASTA W POLSCE i odwrotnie bilety „chamada“ z Polski do Brazylii.
Stała bezpośrednia komunikacja z polskiego portu Gdynia z Brazylią i Argentyną.
Doskonała organizacja przy sprowadzaniu rodzin ze wszystkich miast Europy Centralnej a szczególnie z POLSKI.
Informacje w języku polskim i brazylijskim udziela
P. TEOFIL G. VIDAL
Curityba -- Praça Carlos Gomes 315-321
Paraná

Casa de Saude „São Francisco“

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA
DR. JORGE MEYER FILHO
Rua São Francisco N. 25 — Curityba
Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, zastosowanie sztucznego pneumatora X przy osobach cierpiących na płuca. — Nowoczesny aparat Roetgea. — Diatermia. — Sztuczne ultra fioletowe, promienia słoneczne, Zyskopia i t. d. — Przyjmuje od godz. 10-tej do 11 i pół i od 1—5-jej.

Pijcie Kawę Tosca

NAJSMACZNIEJSZY NAPOJ CODZIENNY.
Do nabycia we wszystkich sklepach.

WAŻNE dla Kolonii Polskiej!
W 3-iej Tabeljonacie
Dr. Homaro F. do Amaral w Kurtybie przy ulicy Floriano Peixoto Nr. 10, został sekretarzem
Lucjan U. Wilke
Zajmując wszelkie przepisy nieruchomości, przeprowadza kontrakty, zapisuje testamenty, oraz wszelkie inne dokumenty wchodzące w zakres Tabeljonatu.
Każdy, kto uda się do **Lucjana U. Wilke** z powyżej wymienionymi sprawami, otrzyma 12 procent zniżki. Przyjmuje codziennie od 1 do 5 po południu.
Rozmawia się po polsku!

SKŁAD MEBLI
Firma:
JAKÓB KOZIEN
RUA SÃO FRANCISCO 332
Sprzedaje się meble: szafy, krzesła, łóżka, kołki, stoły, kredensy, szafy kuchenne, sofy, kanapy i t. p. powyżej wspomniane sprzęty wykonuje się na zamówienie. Ceny są bardzo niskie.

Dr. Dante Romanó
AKUSZER — OPEATOR
Profesor — Oparator Uniwersytetu.
Były asystent szpitali berlińskich.
Leczy Syphilis, drogi moczowe, Dżateria.
Klinika dla Panien.
Leczy sztucznymi promieniami słonecznymi ultrafioletowemi.
Konsultorium: Pharmacia Minerva (na 1-szym piętrze) od godz. 1 do 3-iej po południu.
Praca Tiradentes 554.
Rezydencja:
Praca Senador Correia 4

Udziela PORAD darmo dyplomowa AKUSZERKA
HELENIA HEITZWEBEL
— Rua Trajano Reis 493 — CURITYBA

Piërszworzędny Skład Polski Artykułów Spożywczych

Władysława Józefa Brzezińskiego
przy RUA IGNACIO LUSTOZA 41, róg RUA DUQUE de CAXIAS
Każdy chce kupić dobrze i tanio a zwłaszcza w czasie kryzysu. Ołóż w moim składzie można kupić tanio i dobre artykuły spożywcze jak: **cukier, mąka, ryż, ziemniaki**, otrąby i dużo innych artykułów w ten zakres wchodzących. — Najrozmaitsze napoje krajowe i zagraniczne. — Narzędzia kuchenne, stołowe; narzędzia do uprawy ogrodów.
Posiadam artykuły tylko w najlepszym gatunku i sprowadzam je bez pośredników za gotówkę i dlatego mogę sprzedawać je bardzo tanio. Proszę odwiedzić mój skład.
Władysław Józef Brzeziński!

Wapno, cement, cegły, piasek, dachówki, drzewo do budowl, farby i t. p.
MACEDO & Cia
Posiadają największy skład wszelkiego MATERJAŁU DO BUDOWLI którego dostarczają w małej i wielkiej ilości. — Wykonują plany i kosztorysy. — Udziałają wszelkich informacyi.
Rua João Negrão N. 621 — CURITYBA
Telefon 596 — Caixa postal 357

Chceś mieć Szan. Pań dobrze wykonaną suknię, to proszę się udać do
„A Elegante“
do Zakładu mód i konfekcji. — Rua 15 de Novembro 51.
EMILIO MEISTER.

PALENIE I MIELENIE SŁYNNEJ
Kawy Tigre
Kawa ta jest palona znakomicie według najnowszego systemu.
AVENIDA SIMÃO BOLIVAR N. 415 (Dawniej Assanguy)
Telefon 5-1-1 — CURITYBA.
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH SKLEPACH.

KLINIKA DENTYSTYCZA
Kazimierz Mitczuk
Chirurg-Dentysta
Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyczny.
Specjalność: Złote mostki i płyty kau czukowe.
Aven. Luiz Xavier 128 (sóbrazo) CURITYBA

APTEKA HUMANITARIA — DROGARIA
Rua Dr. Trajano Reis N 3 — Curityba
Wszelki wybór lekarstw i preparatów krajowych i zagranicznych po cenach niskich.
Recepty lekarskie załatwiają się prosto i sumiennie.

DOBRA REKLAMA prowadzi do majątku

JAK DO BOGACTWA DOCHODZILI POMYSŁOWI HANDLOWCY
Przed kilku laty w Paranie dwóch Polaków, braci, założyło fabryki; obaj sprytni, pilni, pracowici; kapitały mieli równe; sąsiedzi przepowiadali im piękną przyszłość i bogactwa.
Dzisiaj jeden z nich ma wspaniałe fabryki, dobrze prosperujące, towar jest rozchwytywany w całej Brazylii a majątek, wszystko wiedzący sąsiedzi, oceniają na miljon.
Drugi natomiast ma małą fabryczkę, która mało produkuje, bo towar nie idzie, niema zbytu.
SKAD SIĘ TO DZIEJE?
Zdradzę tajemnicę.
Pierwszy poznał wartość reklamy, drugi natomiast jej nie docenił; tu leży przyczyna że pierwszy jest dziś milionerem a drugi niemal wyrobakiem.
Wielu kupców i przemysłowców polskich nie docenia wartości reklamy, ogłoszeń, to też, mało z nich dochodzi do bogactwa.
Gdy się weźmie pismo polskie do ręki i spojrzymy na ogłoszenia, są tam nazwiska cudzoziemskich składów i sklepów; polskich zaledwie kilka jak: Lachowski, Jaruga, Brzeziński, Piekarz — Kubis, Schulc, Kozień, Popiel i kilku innych. Ci tylko doceniają wartość reklamy i ogłoszeń i dziś zaliczają się, jeżeli nie do milionerów, to w każdym razie, do ludzi bardzo bogatych.
Na potwierdzenie naszego zdania, że reklama, ogłoszenia niekiedy decydują o bogactwie przytaczamy kilka jeszcze innych aktów:
»OJCIEC REKLAMY.«
Za ojca reklamy uważany

reklamował wynaleziony przez siebie preparat, używający siemię na terenach, które posypany tym preparatem (w skład jego wchodził gips), pousławiał wielkie tablice z napisem: »ten kawałek ziemi był posypany gipsem« — a skoro nadeszły żniwa, właściciel mógł nauce sprawdzić, że używana ziemia wydała obfitsze plony.
REKLAMIE ZAWDZIĘCZAM MAJĄTEK.
Tomj Murray, właściciel olbrzymich domów konfekcyjnych w Chicago opowiada w swoich pamiętnikach, że jedynie reklamaie za pomocą olbrzymich majątek. Przybył on do Chicago z jednym dolarem w kieszeni. Droga jego życia ciernista była i siro ma. Najprzód biedny Tom sprzedawał jabłka na ulicy, potem stał się jako gońiec w korzennym sklepie, a kiedy po kilku latach zdobył nabył własny sklepik, wówczas dopiero ujawniły się jego niezwykłe zdolności. Zamieścił on w jednym z dzienników swoją fotografię z napisem: — »to jest Tom. Kto chce mnie obejrzeć z bliska, niech mnie odwiedzi w sklepie.«
Pewnego razu, gdy mieszkańcy Chicago śpieszyli na wycieczki Tom Murray wystąpił na dworzec dwudziestu telegrafistów z depeszami, zaadresowanymi do samego siebie i polecil im wolać na oścież gardło: — »depesza do Toma Murraya, fabrykanta słynnych koszuł.« Figiel ten kosztował Toma niecałe 100 dolarów, ale za to przez cały tydzień w Chicago nie mówiono o niczym innym, tylko o pomysle tego sprytlarza Murraya.
GRAMOFONY Z PIESKIEM.
Słynna firma, produkująca płyty gramofonowe z podobizną pieszka, przysłuchującego się głosowi

wi swego pana — zdobyła reklamową markę w następujący sposób. Znany malarz Francois Barraud miał pieśka Nipper, który darzył gorącym afektem brata malarza. Po śmierci swego pana wierny foksterjerek dostał melancholiji — nie jadł, nie spał, tylko uciekał na cmentarz i tam przesiadywał godzinami na grobie przyjaciela. Malarz Barraud wpadł wówczas na dziwny pomysł — postawił on naprzeciwko pieśka gramofon z płytą mówioną. Głos, który wydobywał się z gramofonu do złudzenia przypominał głos zmarłego — skoro poczłwa pslna usłyszała głos swego pana, siadła na przeciwko rezonansowej trąby i jąta łowić dźwięki, poszczekując radośnie.
Widok siedzącego przed gramofonem pieśka natchnął artystę do namalowania obrazu tej treści. Początkowo zamierzał go umieścić na dorocznej wystawie, ale gdy jury odrzuciło obraz — zgłosił się do Barraud właściciel firmy gramofonowej i nabł portrecik psa za 100 funtów szterlingów. »Nipper« okazał się pierwszorzędną maskotą — dochody firmy tak urosły, że następnego roku uszczęśliwiony właściciel dopłacił malarzowi jeszcze 250 funtów szterlingów. Działo się to 30 lat temu.
POMYSŁOWA REKLAMA.
Również słynny afisz, reklamujący mydła Pears'a jest kopją obrazu słynnego malarza Millais, dyrektora Królewskiej Akademji w Londynie. Fabrykant Pears zwiędzając galerje obrazów, zachwycił się »chłopcem z banką mydlaną« i wpadł na pomysł życia tego tematu, jako reklamy swoich mydeł — nabył, więc od Millais ów obraz, i zaopatrzył go w dopisek: — »Mydła Pearsa są najlepsze«. Postępek Millais wywołał zresztą fatalne wrażenie w artystycznych kołach Londynu.

REKLAMA NA NAGROBKU MĘŻA.
Nikt jednak nie przecignął owej pomysłowej wdowy, która na nagrobku męża wyrzyła następujący napis:
— Tutaj spoczywa Jeremiasz Jobbins, najlepszy mąż i ojciec. Jego niepołączona wdowa soleanie obiecuje mu prowadzić w dalszym ciągu interes rzemieślniczy oraz biuro spedycyjne. Ty, który to czytasz, zapisz sobie adres i westchnij za duszę nieboszczyka.
REKLAMA JEST DZIŚ KONIECZNOŚCIĄ.
A ileż zawdzięczają reklamie Ford, Gillette, Citroen czy Antoine Clerplkowski, fryzjer artysta w Paryżu... A przecież niedalek jak 100 lat temu człowiek reklamujący swoje towary lub swoją specjalność, uważany był za szarlatana.
Dziś reklama jest koniecznością.
Wesoły kącik
DODATEK DO ROSOŁU.
— Tu macie mocny rosół dla męża, niech się krzepi. Jakże, wyzdrowiał trochę?
— Kapkę mu ta lepiej się zrobiło i smak do jada ma teraz lepszy.
— Tak, to wam tu dodam coś do rosółu. Co wolałby? Kawalek mięsa, czy kaszę?
— Jeżeli już pani taka łaskawa, toby mu się jakie stare bućiska najwięcej przydały, bo Bóg widzi, niema się w co obuć.
SUROWY OJCIEC.
— Co, nowa łaskę zgubiłeś? Zaraz idź mi jej szukać. A jeżeli odważysz się bez łaski wrócić do domu, to ci ją na plecach polamię.